

ROGALSKA, Sabina  
Polish Witnesses to the Holocaust Project  
Polish  
RG-50.488\*0153

### TAŚMA 1

Sabina Rogalska (z domu Wiśniewska) urodziła się 31-go stycznia 1925 w Łęczycy. W tym wywiadzie ona opowiada o zagładzie Żydów w Łęczycy i w Grabowie. W 1942 roku ona była wysłana do Niemiec (Hamburg) jako pracownik niewolniczy. W 1945 roku wróciła do Łęczycy.

**[01:] 01:10:00 – [01:] 12:29:59**

Przed wojną, opowiada Rogalska, mieszkańcy Łęczycy składali się z Polaków, Żydów, Rosjan i Niemców. Największe grupy ludności stanowili Polacy i Żydzi. Ilość Polaków i Żydów była mniej więcej taka sama. Ludność Żydowska prosperowała dobrze. Posiadali oni dużo sklepów i budynków. Prześladowanie Żydów rozpoczęły się natychmiast po wkroczeniu armii niemieckiej do Łęczycy, we wrześniu 1939 go roku. Powstało też szybko getto. Żydów wypędzono z ich mieszkań i sklepów, i zmuszono do zajęcia przeznaczonych dla nich mieszkań, w których czasami mieszały razem 3 albo 4 rodziny. Świadek opowiada, że również Żydzi mieszkający w jej budynku były zmuszeni do przeprowadzenia się do getta. W tym to czasie niemiecka rodzina **Zonenberg** zabrała piekarnię która należała do Żydowskiej rodziny **Rotenberg**. Zonenbergowie zabrali też połowę budynku w którym mieszała Rogalska. Ukryła ona za kominem, na strychu budynku, żydowską rodzinę: **Chaję Chorniakovą**, jej wujka **Izaka** i ciotkę **Lubę** i nie przyznała się Niemcom że ma klucz na strych. Powiedziała im że tylko pani Zonenberg miała klucz. Rogalska widziała jak niemieccy żołnierze (podkreśla, że byli to żołnierze) bili Żydów oraz jak niemiecki żołnierz chwycił jakiegoś Żyda za brodę i obciął ją. Getto w Łęczycy nie było otoczone murem tak jak getta w dużych miastach (Warszawa, Łódź, Kraków) lecz drutem kolczastym a po niektórych ulicach Żydom nie można było się poruszać. Polacy mieli prawo swobodnie wchodzić i wychodzić z getta. Niemcy zorganizowali żydowską policję i zmuszali policjantów do prześladowania Żydów. Byli też Polacy, którzy nie mieli żadnej litości dla Żydów i współpracowali z Niemcami. Rogalska uważa, że sytuacja w Łęczycy była taka sama jak w Jedwabnem. W getcie Żydzi nie mogli chodzić po chodnikach; musieli chodzić środkiem ulicy. W grudniu 1939 Niemcy spalili Łęczycką synagogę. Zmusili oni Żydów by oni rozpalili ogień. Wszystkich Żydów zmusili do przyglądania się jak synagoga płonie. (Świadek pokazuje zdjęcie palącej się synagogi). Również ludność polska była zmuszona patrzeć jak synagoga się paliła. Rogalska opowiada też o tym, że widziała jak żydowski policjant bił starego Żyda

gumową pałką. Gdy chciała bronić starego, policjant usprawiedliwił się tym, że jest do tego zmuszony. Rogalska w czasie tego incydentu nie widziała jednak w okolicy żadnych Niemców. Ukryta na strychu w budynku Rogalskiej rodzina żydowska ostatecznie odeszła do getta. Rogalska była w Łęczycach do lipca 1941 roku a potem uciekła do Grabowa, bo nie chciała jechać do Niemiec na roboty. Ukryła się w Grabowie u przyjaciół.

[01:] 12:30:00 – [01:] 28:09:59

Między lipcem 1941 a czerwcem 1942, Rogalska chowała się w Grabowie. Przez pewien czas u Tomaszewskich. W tym czasie informacje o Żydach w Łęczycy otrzymywała od swojej matki. Matka opowiadała Rogalskiej, że widziała jak wieszano Żydów w Łęczycy. Rogalska przypomniała sobie, że gdy była w Łęczycy, jakaś 40-to letnia Żydówka błagała ją by uratowała jej 4-ro letnią córeczkę. Kobieta oferowała jej złoto. Ale Rogalska odmówiła uważając, że w razie niebezpieczeństwa, nie potrafiłaby wyjaśnić w jaki sposób 17-to letnia dziewczyna (Rogalska) mogła być matką 4 letniej córki. Wiedziała ona również, że za chowanie Żydów groziła śmierć. Starsza córka tej kobiety, **Estera**, przeżyła wojnę bo jakoś udało jej się uciec do Rosji. Kobieta zostawiła na przechowanie zdjęcia swojej rodziny u matki Rogalskiej. Po wojnie, Estera wróciła z mężem do Łęczycy, zabrała zdjęcia i wyjechała do Izraela. Po wojnie do Łęczycy wróciła też młoda para o nazwisku **Ryng**. Odebrali oni swój dom, sprzedali go i również wyjechali do Izraela. Większość członków rodziny Ryng została zabita w czasie wojny. Po wojnie, rząd Polski przywłaszczył sobie domy Żydów, którzy nie wrócili. Ci którzy wrócili i udowodnili, że byli właścicielami domów, otrzymywali je z powrotem. W czasie gdy Rogalska ukrywała się w Grabowie widziała ona Żydów prowadzonych do kościoła, gdzie ich zamykano. Widziała, również, ciężarówki przyjeżdżające w nocy, na które ładowano Żydów z kościoła i wywożono w kierunku Chełmna. Polacy byli zmuszeni patrzeć jak ładowano Żydów na ciężarówki i na furgony. Rogalska wiedziała, że w Chełmnie likwidowano Żydów. Spotkała ona i rozmawiała z dwoma młodymi Żydami, którzy uciekli z Chełmna. Oni jej powiedzieli, że Niemcy używali pewien rodzaj elektrycznych furgonów (wozów ciężarowych) przystosowanych do zabijania i spalania zwłok znajdujących się tam Żydów. Prochy z furgonów były wysypane w lasach. Młodzi Żydzi mówili jej, że Żydzi byli likwidowani w Chełmnie. Rogalska sądzi, że jej żydowskie koleżanki **Elka** i **Chaja** i ich rodziny były zlikwidowane w ten sposób. Ona też mówi, że Cyganie ze Zgierza i Ozorkowa byli również wysłani do Chełmna w celu likwidacji. Jest pewna, że byli to Cyganie dlatego, że nie potrafiła rozpoznać języka, którym mówili. Ciężarówki i furgony jeździły, od kościoła w Grabowie do Chełmna, bardzo często. Żydzi którzy powiedzieli Rogalskiej o elektrycznych furgonach, byli z nią bardzo krótki czas. Zjedli coś, przebrali się i szybko uciekli. Oni przysięgali, że widzieli jak proch sypał się z tych furgonów. Rogalska też pamięta, że kiedy była w Łęczycy widziała grupy **Hitlerjugend**, które były Żydów. Hitlerjugend organizowały parady na ulicach Łęczycy. Członkami Hitlerjugend byli niemieccy chłopcy, którzy mieszkali w mieście przed wojną. Zapamiętała szczególnie dwóch braci **Kacwarczyków**, którzy wykazali się niezwykłym okrucieństwem w stosunku Żydów.

[01:] 28:10:00 – [01:] 36:05:00

W lipcu 1942 go roku, Rogalska przyjechała do Hamburga na roboty przymusowe. W jej grupie byli ludzie z Polski, Rosji, Francji, Włoch, itd. Żydów nie było między nimi. Ta grupa robotników nie była źle traktowana. Mogli sami iść do miasta. Pracowali 10 godzin i otrzymywali jedzenie dwa razy na dzień. W 1943 r., przypomina sobie Rogalska, że z przyjaciółką zobaczyły kobietę z żółtą łata na palcie. Podeszły i zapytały ją czy jest Żydówką. Kobieta odpowiedziała, że jest Żydówką i żoną niemieckiego żołnierza. Żydowskie kobiety, których mężami byli niemieccy żołnierze musiały nosić żydowską gwiazdę. Rogalska pamięta, że Hamburg był bardzo bombardowany przez Anglików, specjalnie przez dywizjony polskich lotników stacjonujące w Anglii. Wymienia dywizjony 303 i 305. Wspomina o bazie wojskowej **Peenemunde**, która znajdowała się między Bremen i Hamburgiem. Rogalska wspomina również o tym, że w Łęczycy byli Polacy, którzy kolaborowali z Niemcami. Jednym z nich był jej kolega **Psarkiewicz**, drugim był Rosjanin z Łęczycy, który nazywał się **Włodzimierz Ponomarenko**. Oboje uciekli z Polski zaraz po wojnie. Rogalska wróciła do Łęczycy w 1945 roku.

Time coded notes provided by Sam Ponczak